

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa P. M.

przeciwko T. Spółce z o.o. w W.

o zmianę trybu rozwiązania umowy o pracę, wydanie druku RMUA,
odszkodowanie, wynagrodzenie za pracę, wynagrodzenie za czas choroby,
wyrównanie kosztów delegacji, wyrównanie wynagrodzenia, zwrot kosztów
używania telefonu prywatnego do celów służbowych, zwrot kosztów używania
laptopa prywatnego do celów służbowych, odsetki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 10 września 2013 r., sygn. akt VII Pa 179/13,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 900
(dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powoda P. M. od wyroku Sądu Rejonowego w Ł. XI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 kwietnia 2013 r., zasądzającego od pozwanego T. Spółki z o.o. w W. na rzecz powoda następujące kwoty: po 732,24 zł tytułem wynagrodzenia za styczeń i luty 2012 r.

wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 1.054,84 zł tytułem odsetek (punkt 1 wyroku), umarzającego postępowanie w zakresie roszczenia po 2.180 zł (od września 2009 r. do marca 2012 r.) oraz kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania (punkt 2 wyroku) oraz oddalającego powództwo w pozostałej części (punkt 3 wyroku), a także zasądzającego od powoda na rzecz pozwanej kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowy, który uwzględnił roszczenie powoda jedynie w niewielkiej części i oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania z tytułu niezgodnego prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, dlatego rozwiązanie z nim stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. było usprawiedliwione. Zachowania te polegały na niezwróceniu przez powoda (aż do lutego 2013 r.) mienia będącego własnością T., tj. komputera osobistego, programu biurowego Microsoft Office i 3 kompletów szelek zabezpieczających do prac na wysokościach, mimo kilku wezwań i wyznaczeniu do tego terminu, a także na niestawieniu się w pracy w dniu 7 lutego 2013 r., co wyczerpywało cechy rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W ocenie Sądu Okręgowego, niewywiązanie się z obowiązku zwrotu mienia pracodawcy nie tłumaczyło twierdzenie powoda o braku obowiązku przesłania mienia pracodawcy kurierem na swój koszt, ani wskazanie na powinność pracodawcy odbioru powierzonych pracownikowi ruchomości wynikającą rzekomo z art. 454 § 1 k.c. Powód miał bowiem obowiązek zwrotu mienia. Pomimo jego twierdzeń, że według jego wiedzy rozliczenie powinno nastąpić w oparciu o przepisy Kodeksu Cywilnego, nigdy nie wzywał pozwanego do odbioru sprzętu na tych zasadach, natomiast sam ignorował kolejne wezwania pracodawcy. Pomiął też propozycję pozwanej wysłania sprzętu kurierem ostatecznie na jej koszt. Utrudniał odbiór sprzętu ze swojego miejsca zamieszkania przez osobę upoważnioną stawiając kolejne wymagania. Z tych też względów Sąd uznał, że bez względu na charakter długu (oddawczy czy odbiorczy) powód umyślnie i bezprawnie przetrzymywał sprzęt pracodawcy, do zwrotu którego był zobligowany w związku z ustaniem stosunku pracy, co nosiło znamiona ciężkiego naruszenia

podstawowych obowiązków pracowniczych i usprawiedliwiało rozwiązanie stosunku pracy przez pracodawcę bez wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że nie sposób uznać, by Sąd pierwszej instancji bezzasadnie pominął dowody z korespondencji elektronicznej oraz z kserokopii dokumentów, które nie zostały opatrzone jakimkolwiek podpisem lub poświadczane, jak również z dokumentu, który został sporządzony w języku angielskim i przedłożony bez stosownego tłumaczenia. Występując z konkretnymi roszczeniami powód powinien zadbać o należyte wykazanie stawianych przez siebie tez. Tymczasem oczywiste było, że wydruki z poczty elektronicznej nieopatrzone podpisem, niepoświadczane za zgodność kserokopie dokumentów oraz profesjonalnie nieprzetłumaczone pisma w językach obcych nie mają waloru dowodów w sprawie. Oceny tej nie zmienia również fakt nie udzielenia powodowi stosownego pouczenia w tej materii.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 227 k.p.c. przez nieprzyjęcie w poczet materiału dowodowego korespondencji e-mail przedłożonej przez skarżącego oraz kserokopii dokumentów, które nie zostały poświadczane za zgodność, jak również z dokumentu, który został sporządzony w języku angielskim i przedłożony bez stosownego tłumaczenia, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało pominięciem istotnej części wnioskowanego przez stronę materiału dowodowego, 2/ art. 454 § 1 k.c. przez jego błędne niezastosowanie i przyjęcie, że zobowiązanie do zwrotu mienia pracodawcy miało charakter długu oddawczego, mimo że to na pracodawcy spoczywała powinność odbioru ruchomości.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywiste uzasadnienie, które „polega na pominięciu w procesie orzekania dowodów w postaci korespondencji e-mail, jak również niepoświadczonych za zgodność lub nieprzetłumaczonych przez tłumacza przysięgłego dokumentów”. Również naruszenie art. 454 § 1 k.c. „pozostaje oczywiste i daje się stwierdzić przy wykorzystaniu podstawowego instrumentarium prawniczego - poprzez analizę treści wskazanego uregulowania”, a Sąd drugiej instancji w ogóle nie wziął pod uwagę konstrukcji długu odbiorczego. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sądowi drugiej instancji oraz zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o odrzucenie skargi kasacyjnej jako niedopuszczalnej bądź o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie nadawała się do przyjęcia jej do rozpoznania. Wprawdzie można oprzeć ten środek zaskarżenia na naruszeniu przepisów postępowania (jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy), ale podstawą taką nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a tego dotyczy powołany w podstawie skargi art. 227 § 1 k.p.c. Samo twierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 227 k.p.c. bez równoczesnego wskazania na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 § 2, art. 278 § 1 k.p.c.), nie stanowi w istocie podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955). Brak innych skutecznych proceduralnych podstaw skarg kasacyjnych sprawiał, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), z których wynikało, że skarżący bezsprzecznie „do dnia wytoczenia powództwa nie oddał pracodawcy, mimo wezwań i wyznaczenia po temu terminu, mienia będącego własnością T.”, ignorował kolejne wezwania pozwanego w tej materii, pominął propozycję pracodawcy wysłania sprzętu kurierem ostatecznie na jego koszt, a także utrudniał odbiór sprzętu z jego miejsca zamieszkania przez osobę upoważnioną stawiając kolejne wymagania. Skoro skarżący pomimo wezwań do zwrotu mienia nie zwrócił go pozwanemu pracodawcy, bezsprzecznie przetrzymywał sprzęt pracodawcy bez jego woli, to ewidentnie naruszył obowiązek dbałości o dobro pracodawcy, który był pozbawiony prawa korzystania ze swojej własności. Skarżący nie uzasadnił przyczyn, dla których w sprawie miałby mieć zastosowanie art. 454 § 1 k.c., który nie został powiązany z art. 300 k.p.

Sądy obu instancji trafnie odmówiły uznania dowodów wnioskowanych przez skarżącego z uwagi na ich nieprzydatność w sprawie. W szczególności, stawiając w tym zakresie zarzut oczywistego naruszenia prawa skarżący nic nie wskazał jaką okoliczność miałyby udowodnić niesłusznie, jego zdaniem, te dowody pominięte w procesie orzekania, a Sąd Najwyższy nie ma obowiązku ani procesowych możliwości domysławiania się tez dowodowych skarżącego, które miałyby mieć istotny wpływ na wynik sprawy dostatecznie wyjaśnionej do prawidłowego orzekania.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparte z uwagi na przesłankę wymienioną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. na jej oczywistą zasadność, wymagałoby wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez wnikania w szczegóły sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Spełnienie tej przesłanki możliwe jest wyłącznie przy takim naruszeniu prawa, którego stwierdzenie nie wymaga dokonywania pogłębionej analizy prawnej lub prawniczej (por. postanowienie Sadu Najwyższego z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, a także postanowienie z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, oba dotychczas niepublikowane). Zarzuty skargi kasacyjnej nie potwierdzały tak rozumianej oczywistej zasadności skargi. Twierdzenie, że „oczywista zasadność skargi polega na pominięciu w procesie orzekania dowodów w postaci korespondencji e-mail, jak również niepoświadczonych za zgodność lub nieprzetłumaczonych przez tłumacza przysięgłego dokumentów” nie stanowi kwalifikowanej postaci naruszenia prawa procesowego, gdyż taka wada nie jest widoczna od razu, bez potrzeby wnikania w szczegóły sprawy i jej pogłębione analizowanie. Ponadto skarga nie zawiera argumentacji przemawiającej za przyjęciem skargi do rozpoznania z uwagi na jej oczywiste uzasadnienie. W piśmie uzupełniającym braki formalne skargi jej autor ponownie powtórzył twierdzenie o jej oczywistej zasadności, tyle że w uzasadnieniu tego wniosku wskazał jedynie, że „interes publiczny wymaga potwierdzenia dopuszczalności stosowania tego rodzaju środków dowodowych, jednocześnie jasnego wskazania, iż brak jest możliwości ich poświadczenia za zgodność - z uwagi na fakt iż poświadczenie za zgodność z

oryginałem z uwagi na ich charakter dotyczyć może jedynie dokumentów”, co nie poddawało się weryfikacji kasacyjnej. Ponadto w ogóle nie zakwestionował ustalenia, że skarżący pomimo wyraźnego polecenia pracodawcy nie stawiał się do pracy w dniu 7 lutego 2012 r., co samo w sobie stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Tymczasem takiej podstawy wyrokowania skarga kasacyjna nie kontestowała, przeto okazała się oczywiście bezzasadna.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), orzekając o kosztach postępowania w zgodzie z art. 98 k.p.c.